VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 175)**

z dnia 9 kwietnia 2019 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 175)

9 kwietnia 2019 r.

Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, obradująca pod przewodnictwem poseł **Anny Paluch (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację na temat rekultywacji terenów poprzemysłowych.

W posiedzeniu udział wzięli: **Sławomir Mazurek** podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska wraz ze współpracownikami, **Marek Surmacz** zastępca głównego inspektora ochrony środowiska, **Monika Niemiec-Butryn** dyrektor Departamentu Gospodarki Wodnej i Żeglugi Śródlądowej Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej wraz ze współpracownikami, **Adam Kończak** wicedyrektor Departamentu Infrastruktury Najwyższej Izby Kontroli, **Elżbieta Kiełbasińska** naczelnik w Departamencie Górnictwa Ministerstwa Energii, **Grzegorz Szymoniuk** dyrektor Departamentu Ochrony przed Powodzią i Suszą Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie, **Kinga Wojtczak** zastępca dyrektora Departamentu Usług Wodnych w PGW Wody Polskie, **Katarzyna Marzantowicz** kierownik Wydziału Finansowania Krajowego w Departamencie Ochrony Ziemi Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, **Krystyna Kosmala** starosta tarnogórski, **Marcin Piwnik** starosta sandomierski, **Szymon Kołacz** wójt gminy Łoniów, **Bartosz Skawiński** z Biura Urzędu Miejskiego w Tarnowskich Górach, **Janusz Śnietka** radny w Radzie Miasta Tarnowskie Góry, **Józef Motyka** likwidator Kopali Siarki „Machów" S.A. w likwidacji, **Krzysztof Czyż** naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami w Starostwie Tarnogórskim, **Władysław Stępień** przewodniczący Rady Nadzorczej Kopalni Siarki „Machów" S.A. w likwidacji, **Remigiusz Łukowski** sekretarz Urzędu Miasta i Gminy w Koprzywnicy.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bartosz Bąk**, **Bogusława Kram**, **Anna Rajewska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dzień dobry. Otwieram posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, które – zgodnie z planem pracy na to półrocze – jest poświęcone rozpatrzeniu informacji na temat rekultywacji terenów poprzemysłowych. Informacje przygotowali: Minister Środowiska i Minister Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej.

Witam pana ministra Sławomira Mazurka podsekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska. Witam pana Marka Surmacza zastępcę głównego inspektora ochrony środowiska. Witam panią Monikę Niemiec-Butryn dyrektora Departamentu Gospodarki Wodnej i Żeglugi Śródlądowej Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej. Witam panią Krystynę Kosmalę starostę tarnogórskiego. Cieszymy się, że samorządy razem z nami dyskutują na ten temat. Witam pana Marcina Piwnika starostę powiatu sandomierskiego. Witam wszystkich państwa, którzy towarzyszą powitanym przeze mnie przedstawicielom ministerstwa. Witam przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli. Wszystkim dziękuję za liczny udział.

Przystępujemy do realizacji naszego porządku obrad. Bardzo proszę pana ministra Sławomira Mazurka o przedstawienie informacji. Przypominam, że państwo posłowie otrzymali drogą elektroniczną te dwie informacje. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska Sławomir Mazurek:

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca, panie panowie posłowie, szanowni państwo, bardzo dziękuję za cierpliwość i przepraszam.

W materiale przygotowanym przez ministra środowiska, który państwo otrzymaliście, przedstawione zostały informacje dotyczące przepisów prawnych, które definiują i określają tryb postępowania oraz właściwe organy w zakresie rekultywacji gruntów, remediacji zanieczyszczonej powierzchni ziemi oraz w zakresie gospodarki odpadami. Materiał zawiera informacje na temat Zespołu do spraw terenów zdegradowanych, informacje o trzech wybranych przypadkach terenów zdegradowanych (Zakłady Chemiczne „Tarnowskie Góry" w likwidacji, wyrobisko posiarkowe w Machowie na terenie województwa podkarpackiego, wyrobisko posiarkowe w Piasecznie na terenie województwa świętokrzyskiego). W materiale przedstawiono również informacje na temat możliwości dofinansowania remediacji i rekultywacji na terenach poprzemysłowych.

W ramach prac Zespołu ds. terenów zdegradowanych zinwentaryzowano 121 miejsc nagromadzenia odpadów w podziale na cztery kategorie. Przygotowano dokument tzw. wytyczne dla starostów, dotyczące identyfikacji potencjalnych historycznych zanieczyszczeń powierzchni ziemi. Obecnie trwa realizacja ekspertyzy dotyczącej wyboru właściwego sposobu i technologii przeprowadzania remediacji. Przeprowadzono także studia przypadków zagrożenia dla środowiska, spowodowanego obecnością odpadów oraz zanieczyszczenia powierzchni ziemi. Chodzi tu m.in. o Zakłady Chemiczne „Tarnowskie Góry" w likwidacji, Zakłady Chemiczne „Organika-Azot" z siedzibą w Jaworznie, dawne Zakłady Chemiczne „Zachem" w Bydgoszczy oraz Zakłady Regeneracji Podkładów Kolejowych PKP S.A. w Ostrowi Mazowieckiej.

Jeśli chodzi o informację na temat wybranych przypadków terenów zdegradowanych, to w związku ze szczególnym zainteresowaniem Komisji opisaliśmy przypadek terenu po Zakładach Chemicznych „Tarnowskie Góry" w likwidacji, gdzie nagromadzono ogromne ilości odpadów, głównie niebezpiecznych, z których pozostawiono do unieszkodliwienia 425 tys. m^3, a rekultywacji wymaga teren o powierzchni 36,5 ha. Pomimo zrealizowania znacznego zakresu prac rekultywacyjnych wyniki monitoringu środowiska wskazują utrzymujące się wysokie zanieczyszczenie wszystkich elementów środowiska w rejonie zakładów, a zwłaszcza wód podziemnych, do których wciąż infiltruje bardzo duży ładunek zanieczyszczeń zawierających między innymi związki: boru, baru, miedzi, cynku, glinu, kadmu oraz niklu – według danych głównego inspektora ochrony środowiska.

Główną przeszkodą rozwiązania problemu jest kwestia niespłaconych wierzytelności Zakładów Chemicznych „Tarnowskie Góry" wobec firmy Enpol Sp. z o.o., które powstały w wyniku odstąpienia przez likwidatora Zakładów Chemicznych „Tarnowskie Góry" od umowy z Przedsiębiorstwem Innowacyjno-Wdrożeniowym „Enpol" Sp. z o.o.

Minister środowiska wielokrotnie wskazywał na utrudnienia wstrzymujące rozwiązanie problemu. Zwracaliśmy się do ministra rozwoju i finansów z prośbą o rozważenie możliwości uruchomienia środków w celu ułatwienia finansowania usuwania składowanych odpadów oraz remediacji zanieczyszczonych terenów. Zwracaliśmy się do prezesa Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach z prośbą o objęcie egzekucji komorniczej szczególnym nadzorem, ponieważ groziło wyłączenie oczyszczalni ścieków. I to jest rzecz, którą udało się powstrzymać. Te odcieki i oczyszczalnia ścieków cały czas jest monitorowana. Natomiast, jeśli chodzi o postanowienie z dnia 23 czerwca 2017 r., postępowanie egzekucyjne z nieruchomości oraz postępowanie w przedmiocie nadzoru z egzekucji z nieruchomości zostało umorzone. W sprawie wniesiono zażalenie. Sąd Okręgowy w Gliwicach oddalił to zażalenie i sprawa była prawomocnie zakończona. Jednak kwestia uregulowania długów przedsiębiorstwa państwowego zasądzonych przez sąd nadal pozostaje otwarta. Nieuregulowanie zobowiązań w imieniu Skarbu Państwa blokuje możliwość uzyskania środków na cele rekultywacji/remediacji z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

W kompleksowym rozwiązaniu problemu całego terenu, na którym są zgromadzone odpady, znacznym utrudnieniem jest prawo własności do części terenów, które należą do osób prywatnych. Na tego typu tereny niemożliwe jest pozyskanie dofinansowania w formie dotacji z funduszu ochrony środowiska. Sprawa znana jest Komisji, bo byliśmy tam razem i na miejscu mogliśmy to wszystko zobaczyć.

Jeśli chodzi o materiał, który państwu przekazaliśmy, należy go uzupełnić o informację, że starosta tarnogórski umieścił tereny Zakładów Chemicznych „Tarnowskie Góry" w likwidacji w wykazie potencjalnych historycznych zanieczyszczeń ziemi dla powiatu tarnogórskiego. RDOŚ w Katowicach 22 marca br. wszczął postępowanie administracyjne w sprawie wpisu tych terenów do rejestru historycznych zanieczyszczeń powierzchni ziemi. Wpisano 82 działki, a w przypadku 4 działek należących do osób prywatnych trwa postępowanie RDOŚ.

Kolejnym miejscem, o którym chciałbym państwu powiedzieć, jest wyrobisko posiarkowe w Machowie na terenie województwa podkarpackiego. Wyrobisko zostało zrekultywowane i od 2010 r. stanowi rekreacyjny zbiornik wodny – Jezioro Tarnobrzeskie, a tereny przyległe zostały zagospodarowane dla celów rekreacyjnych.

Jeśli chodzi o wyrobisko w Piasecznie na terenie województwa świętokrzyskiego, to jego właścicielem od 2012 r. jest gmina Tarnobrzeg. W ostatnich latach gmina Tarnobrzeg nie realizowała żadnych prac rekultywacyjnych, ograniczając się jedynie do stałego pompowania wody z wyrobiska do Wisły w celu utrzymania lustra wody na określonym poziomie. Pierwotnie, przed rozpoczęciem eksploatacji, tereny na których powstało wyrobisko Piaseczno charakteryzowały się płytkim zaleganiem wód gruntowych. Nie prowadzono tam działalności gospodarczej. Po rozpoczęciu eksploatacji, w wyniku pompowania wód, doszło do powstania leja depresji, w wyniku którego nastąpiło osuszenie gruntów. Lokalne władze dokonały zmiany zagospodarowania terenów, które nie uwzględniały tymczasowości korzystnych warunków wodnych. W przypadku zaprzestania pompowania zagospodarowanym terenom groziłoby zalanie.

Jeśli chodzi o możliwość dofinansowania remediacji i rekultywacji na terenach poprzemysłowych, to odbywało się to ze środków, które są w dyspozycji ministra środowiska czy rządu, Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014–2020 w zakresie działania 2.5 „Poprawa jakości środowiska miejskiego", a także środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w ramach programu priorytetowego „Ochrona powierzchni ziemi", w ramach części „Rekultywacja terenów zdegradowanych". W załączniku do przekazanego państwu materiału zostały przedstawione szczegółowe wykazy projektów dotyczących finansowania rekultywacji terenów poprzemysłowych w latach 2008–2018 ze środków NFOŚiGW oraz w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko w latach 2014–2020 oraz 2007–2013. Bardzo dziękuję za uwagę.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Bardzo dziękuję panu ministrowi. Przypominam państwu, że rzeczywiście miało miejsce posiedzenie wyjazdowe Komisji, gdzie na miejscu badaliśmy wszystkie aspekty tyczące zanieczyszczenia i zagrożeń dla stosunków wodnych i czystości wód podziemnych i powierzchniowych na tym terenie.

Druga informacja, którą państwo otrzymaliście drogą mailową przed posiedzeniem Komisji, jest sporządzona przez ministra gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej i dotyczy rekultywacji terenów poprzemysłowych uwzględniającej sposób finansowania oraz stan wód na tych terenach. Uprzejmie proszę o zabranie głosu przez przedstawiciela Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej i przekazanie tych informacji państwu posłom. Potem poproszę jeszcze pana Marka Surmacza zastępcę głównego inspektora ochrony środowiska, być może przedstawicieli NIK, jeśli wyrażą taką wolę, po czym przystąpimy do dyskusji. Proszę uprzejmie.

Zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Wodnej i Żeglugi Śródlądowej Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Małgorzata Bogucka-Szymalska:

Dzień dobry. Małgorzata Bogucka-Szymalska zastępca dyrektora w Departamencie Gospodarki Wodnej i Żeglugi Śródlądowej. Króciutko przedstawię informację, która została również przekazana państwu w formie pisemnej, jeżeli chodzi o zakres obowiązków ministra właściwego do spraw gospodarki wodnej w zakresie działań, które dążą do utrzymania dobrego stanu wód lub ich poprawy.

Kierując się koniecznością zapewnienia osiągnięcia celów środowiskowych wyznaczonych dla jednolitych części wód i obszarów chronionych, podstawowym zadaniem w tym

zakresie jest przyjmowanie i aktualizacja planów gospodarowania wodami na obszarach dorzeczy, w drodze rozporządzenia. Istotnym elementem planów gospodarowania wodami na obszarach dorzeczy jest przede wszystkim zestaw działań, który służy utrzymaniu lub poprawie stanu wód, uwzględniający sposób osiągania ustanowionych celów środowiskowych dla nich wyznaczonych.

Jeżeli chodzi o cykl gospodarowania wodami, który obowiązuje do 2021 r., zestaw tych działań zawarty jest Programie Wodno-Środowiskowym Kraju. W programie zostały także wskazane podmioty, które są zobowiązane do realizacji tych działań. Działania zostały wyznaczone na podstawie stanu wód, który – jak pan minister wskazał – jest wykonywany przez Inspekcję Ochrony Środowiska, a także uwzględniając presje, które występują w danym dorzeczu.

Jeżeli chodzi o analizowane obszary, to dla Zakładów Chemicznych „Tarnowskie Góry" w likwidacji zaplanowano trzy działania. Jest to: kontrola postępowania w zakresie gromadzenia ścieków przez użytkowników prywatnych i przedsiębiorców oraz oczyszczanie ścieków przez przedsiębiorstwa i użytkowników prywatnych z częstotliwością co najmniej raz na 3 lata; przegląd pozwoleń wodno-prawnych na wprowadzanie ścieków do wód lub do ziemi przez użytkowników zlewni z uwagi na zagrożenia osiągnięcia celów środowiskowych; przegląd pozwoleń wodno-prawnych związanych z poborem wód podziemnych.

Podobne działania zostały również wskazane dla kolejnego obszaru, czyli związane z oddziaływaniem wyrobisk posiarkowych Machów i Piaseczno, z tym że tutaj wskazano jeszcze działanie związane z prowadzeniem monitoringu lokalnego wokół ujęć wód podziemnych o poborze przekraczającym 1000 m^3/dobę, czyli wykonanie sieci monitoringu mającej na celu obserwację stanów i chemizmu wód na obszarze zasobowym.

Ponadto minister właściwy ds. gospodarki wodnej monitoruje realizację tych działań. Po raz pierwszy w tym roku obowiązek sprawozdawczy miały podmioty, które zostały wskazane w rozporządzeniu ministra gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej, a także w ustawie – Prawo wodne, aby do 28 lutego przekazały taką informację do naszego ministerstwa. Aktualnie analizujemy dane, które do nas spłynęły. Całościowa informacje o tym zostanie zawarta w informacji o gospodarowaniu wodami, która jest przedkładana co dwa lata Sejmowi przez ministra właściwego do spraw gospodarki wodnej. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo pani dyrektor. Proszę uprzejmie o zabranie głosu zastępcę głównego inspektora ochrony środowiska.

Zastępca głównego inspektora ochrony środowiska Marek Surmacz:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, działania Inspekcji Ochrony Środowiska przy ministrze środowiska z oczywistych powodów zawsze podejmowane są tam, gdzie niezbędna jest interwencja na pojawiające się nowe zjawiska. Przedmiotem dzisiejszych obrad są zjawiska rozpoznane, opisane i dokładnie zdiagnozowane. Oczywiście są one monitorowane przez Inspekcję Ochrony Środowiska i gdyby pojawiły się nowe zagrożenia, sygnalizowane przez władze lokalne bądź osoby prywatne, wtedy niezwłocznie wkroczymy i podejmiemy działania inspekcyjne po to właśnie, żeby opisać i przedłożyć informację właściwym służbom. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, przedstawione zostały nam zwięzłe informacje. W naszym posiedzeniu uczestniczy bardzo kompetentne grono urzędnicze. Są przedstawiciele ministerstwa, Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej i wszystkich instytucji, które mają w swoim zakresie działania związane z troską o środowisko. A zatem jest szansa na uzyskanie w dyskusji szczegółowych odpowiedzi. Oczywiście znajomość tematu z naszej strony jest już spora po tym posiedzeniu wyjazdowym. A zatem, otwieram dyskusję. Najpierw, zgodnie z regulaminem, mogą zabierać głos posłowie, po czym udzielimy głosu przedstawicielom samorządu lokalnego. Państwo posłowie widzą już co i jak, natomiast wszystkich państwa gości proszę o przedstawianie się do mikrofonu, żeby w sposób szczegółowy

można było sporządzić protokół z naszych obrad. Pani poseł Barbara Dziuk, proszę uprzejmie.

Poseł Barbara Dziuk (PiS):

Pani przewodnicząca, panie ministrze, Wysoka Komisjo, zaproszeni goście, przede wszystkim chciałam podziękować Ministerstwu Środowiska za merytoryczne podejście do tematu. Zanieczyszczenia, o których dzisiaj mówimy, mają bardzo istotny wpływ na środowisko naturalne i jeśli nie będziemy przeciwdziałać, to będą miały ogromny wpływ na zdrowie i życie mieszkańców Polski. Bo to nie jest tylko problem Tarnowskich Gór. Jest wiele takich obszarów, gdzie trzeba interweniować i podejmować działania zapobiegawcze.

Dla mnie bardzo istotnym elementem w tej debacie, w tym całym procesie, było to, że po raz pierwszy w tej kadencji przyjęto dezyderat w sprawie Zakładów Chemicznych „Tarnowskie Góry" w likwidacji. Chodzi o dezyderat mojego autorstwa przy współudziale Komisji, w którym określono problem, jak i rozwiązanie tego problemu. Dlatego, panie ministrze, chciałabym usłyszeć bardziej szczegółową informację co w związku z tym dezyderatem udało się zrealizować. Wiem, że wiele czynności zostało podjętych – zresztą pan minister to podkreślał. Jak starostwo powiatowe, które jako strona powinno podejmować działania, wywiązało się z pewnych kwestii? Chciałabym też dowiedzieć się czy jest możliwość nałożenia na osoby prywatne obowiązku usunięcia tych odpadów. Wiem, że jest przeszkoda natury prawnej w sfinansowaniu unieszkodliwienia tych odpadów. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa posłów chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę. Zatem pozwolę sobie również zabrać głos, jako poseł, a potem udzielę głosu przedstawicielom samorządów.

Szanowni państwo, oczywiście że koncentrujemy się na Zakładach Chemicznych „Tarnowskie Góry" oraz sytuacji w Piasecznie i w Machowie, ale chciałam pana ministra zapytać o zagrożenia obecności odpadów na terenie Gorlic, związanych z działalnością przedsiębiorstwa Glinik. Co nowego w tej kwestii wydarzyło się w ciągu ostatnich miesięcy? Kiedyś dyskutowaliśmy na ten temat. Może później pan minister odpowie, po wysłuchaniu całej serii pytań. Ja bardzo chciałabym, jeśli to możliwe, uzyskać aktualne informacje dotyczące tego ostatniego problemu, bo społeczność lokalna była tam ogromnie zaniepokojona stanem środowiska i zagrożeniami dla czystości wód. To jest moje krótkie pytanie. A teraz uprzejmie proszę – może pan po mojej prawej stronie, tylko proszę się przedstawić. Zapraszam państwa do dyskusji.

Starosta sandomierski Marcin Piwnik:

Marcin Piwnik – starosta powiatu sandomierskiego. Pani przewodnicząca, panie, panowie posłowie, szanowna Komisjo, na wstępie chciałbym podziękować za to, że Komisja raczyła na nasz wniosek wpisać do planu pracy dyskusję nad wyrobiskiem posiarkowym w Piasecznie. Nie jestem tu sam, są ze mną przedstawiciele Kopalni Siarki Machów w likwidacji – jest pan prezes, są członkowie rady nadzorczej, są również samorządowcy, wójtowie gmin, na które bezpośrednio oddziałuje wyrobisko w Piasecznie. Jesteśmy tu w trosce o naszych mieszkańców, o ich zdrowie i dorobek całego ich życia. Na dzień dzisiejszy sytuacja wyrobiska wygląda tak, że do końca przyszłego roku, czyli do końca grudnia 2020 r. jest zapewnione pompowanie wody. Nie wiemy jednak, co dalej. Pan prezes kopalni pracuje nad programem, który niebawem przedstawi Ministerstwu Środowiska. Dla nas, a osobiście dla mnie, jest to po prostu tykająca bomba, bo już mamy przypadki, że mieszkańcy walczą z podtopieniami. Obowiązujące pozwolenie wodno-prawne, do którego kopalnia się stosuje, mówi o stopniowym podwyższaniu poziomu wody, z rzędnej 137 do rzędnej 146. Stąd rodzą się obawy, że jeśli poziom wody będzie podnoszony te podtopienia będą się nasilać. Dodam, że to wyrobisko oddziałuje na ponad 5 tys. ha, na których są głównie sady i około 20 miejscowości. Stąd kolejny problem, bo jeżeli takie podtopienia będą miały miejsce, to przecież ci rolnicy, sadownicy, mieszkańcy upomną się o odszkodowania. A za to wszystko, zgodnie z prawem, będzie odpowiadał Skarb Państwa.

Cieszymy się, że możemy dzisiaj być z państwem i możemy się tymi naszymi rozterkami podzielić. Pozwolenie wodno-prawne mówi, żeby podwyższać poziom wody, natomiast system melioracyjny jest nieudrożniony, a kanały przy wyrobisku wymagają udrożnienia. W programie pana prezesa poruszona jest sprawa budowy kolejnej przepompowni, kolejnego kolektora. Czy o melioracji będziemy mówić dopiero wtedy, kiedy podniesie się poziom wody stopniowo i wystąpią podtopienia? Prosimy o wskazanie źródeł finansowania melioracji, aby najpierw zrobić analizę i przeprowadzić ją wcześniej, a nie działać dopiero wtedy, kiedy stanie się to najgorsze, czyli gdy gospodarstwa będą podtopione czy zalane.

Jeszcze raz dziękuję, że możemy uczestniczyć w tym posiedzeniu. Myślę, że koledzy, którzy są ze mną, również zabiorą głos w tej sprawie. Jest pan prezes, który jest fachowcem. On te projekty tworzy, analizuje i niebawem przedstawi je panu ministrowi energii. Prosimy o zrozumienie i prosimy o to, żebyśmy nie pozostali sami z tymi problemami. Bo żadnego samorządu – czy to powiatowego, czy gminy Tarnobrzeg – nie stać na to, żeby finansować pompowanie czy meliorację. To są olbrzymie pieniądze. Bardzo dziękuję za to, że mogłem zabrać głos i bardzo proszę o poparcie naszych postulatów w formie dezyderatu. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo, panie starosto. Proszę uprzejmie, proszę się przedstawić.

Likwidator Kopalni Siarki „Machów" S.A. w likwidacji Józef Motyka:

Józef Motyka. Jestem likwidatorem Kopalni Siarki „Machów" S.A. w likwidacji. Uzupełnię wypowiedź pana starosty, obrazując ten problem niejako historycznie (dlaczego go dotychczas nie usunięto i skąd rodzi się taki spory problem i finansowy, i prawny), bo nierozstrzygnięcie tego w stosownym czasie spowoduje na pewno konflikt społeczny i zobowiązania, które będą rozstrzygały sądy. My nie chcemy do tego dopuścić i dlatego rozmawiamy z samorządem.

Skąd w ogóle zobowiązania spółki akcyjnej będącej w likwidacji? Kiedyś byliśmy spółką Skarbu Państwa i powierzono nam zadania likwidacyjne w obszarze przemysłu siarkowego. Większość tych zadań zrealizowaliśmy z powodzeniem. Mamy przykład Kopalni „Jeziórko", która była kopalnią otworową, gdzie teren został przywrócony środowisku i służy społeczeństwu. Kolejnym przykładem było oddanie Zbiornika Machów. Natomiast nie załatwiony jest problem Piaseczna chociażby z takiego powodu, że większość zadań nie można było wykonać, ponieważ finansowani byliśmy przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, a tam wyraźnie stwierdzono, że zakres prac regulacji stosunków wodnych nie mieści się w zakresie działań rekultywacyjnych. Stąd nie otrzymywaliśmy środków finansowych na dokończenie tej sprawy. Pośrednio, przez okres przejściowy od 2016 r. korzystamy z dotacji celowej Skarbu Państwa dla niektórych podmiotów. Jesteśmy tam uwzględnieni do końca roku 2020. Teraz przygotowujemy rozwiązania po tym roku. Jednym z nich jest docelowe rozwiązanie problemu, bo inaczej będziemy zmuszeni pompować wodę, zgodnie z pozwoleniem wodno-prawnym, przez czas nieoznaczony, a roczny koszt pompowania przekracza 4 mln zł. Ażeby postąpić w sposób właściwy dokonaliśmy oceny. Były zresztą dwie kontrole Najwyższej Izby Kontroli, w których wskazywano nam sposób rozwiązania. Tak więc, również te dwa warianty analizujemy. Optymalny sposób to uporządkowanie systemu wodnego w obszarze prawie 50 km^2, gdzie możliwość podtopień występuje na kilkunastu kilometrach kwadratowych. Budujemy również projekt finansowy w oparciu o budżet państwa. Innego źródła dochodu nie mamy. Jako spółka nie mamy zdolności sfinansowania tego bardzo kosztownego przedsięwzięcia. Aby rozwiązać ten problem należy zbudować nową pompownię, która będzie umożliwiać przerzut wody z wyższych poziomów, bo istniejąca niestety nie ma takiej możliwości technicznej. Konieczne jest skrócenie kanału zrzutowego wody, który w tej chwili ma prawie 5 km. W tej chwili jesteśmy w fazie projektowania nowego rozwiązania zrzutu w postaci rurociągu tłocznego do Wisły. Konieczna też jest odbudowa zlewni naturalnej (5 ciągów podstawowych) o długości około 40 km wraz z obszarami regulacji stosunków melioracyjnych. Jest to zadanie na poziomie finansowym złożonym i istotnym.

W związku z tym, że istnieją dwa alternatywne rozwiązania, przyjęliśmy kierunek, który kończy ten proces, oddaje społeczeństwu środowisko i nie zagraża bezpieczeństwu mieszkańców. My, jako spółka, moglibyśmy zakończyć proces rekultywacji w ten sposób, że woda naturalnie wypełni zbiornik, podniesie się poziom wody o 8 m do rzędnej poziomu Wisły. Wtedy, z braku innych rozwiązań, sytuacja rozwiąże się w sposób najmniej korzystny dla środowiska i dla społeczności lokalnej. Nie chcemy takiego rozwiązania. Dlatego upominamy się o to, by skonstruować taki projekt, który będzie te wszystkie kwestie zabezpieczał. Jednak państwa prosimy o to, żeby poprzeć nas, bo dotychczas realizujemy to w sposób przejściowy. Przyjmujemy rzędną poniżej poziomu docelowego o 8 m i funkcja drenażowa zbiornika polega na tym, że pompujemy, zgodnie z pozwoleniem wodno-prawnym, 1350 m^3/h wody i zrzucamy ją do Wisły. To jest woda czysta, nie ma zanieczyszczeń. Natomiast jest konieczność sfinansowania takiego zadania. Jakie rozwiązanie jest optymalne? My oceniamy, że właściwym rozwiązaniem jest uporządkowanie tego w ten sposób, żeby odbudować, wyregulować stosunki wodne. Państwa prosimy o poparcie naszej inicjatywy. Są to zadania dotyczące utrzymania obiektów, ale również są to płatności, bo wiążą się choćby z wybudowaniem nowych instalacji. Jest to proces skomplikowany, ale chcemy się o to upomnieć. Mamy też alternatywny, dotychczasowy sposób rozwiązania problemu, który jednak też konsumuje środki finansowe niczego w zamian nie proponując. Stąd nasza serdeczna prośba, aby pochylić się nad tym z punktu widzenia lokalnej społeczności dość istotnym problemem. Dziękuję i proszę państwa o wnikliwą analizę.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę uprzejmie, proszę się przedstawić.

Przewodniczący Rady Nadzorczej Kopalni Siarki „Machów" S.A. w likwidacji Władysław Stępień:

Władysław Stępień – przewodniczący Rady Nadzorczej Kopalni Siarki „Machów" w likwidacji, wieloletni członek Komisji Ochrony Środowiska (w sumie 14 lat). Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, są tu osoby na sali, które pamiętają jak kilka rządów realizowało potężny program restrukturyzacji przemysłu siarkowego w Tarnobrzegu, w Jeziórku, w Baszni i w innych miejscach. Pamiętają pewnie: pani przewodnicząca Paluch, pan profesor Szyszko wieloletni minister, pani poseł Hibner – chciałbym państwa przy tej okazji serdecznie pozdrowić, jak również wszystkie posłanki i posłów.

Powiem tak – panie ministrze, nie ma problemu Machowa, bo w Machowie jest, dzięki ogromnym środkom, wspaniały zbiornik wodny (380 ha lustra wody, średnia głębokość 33 m) z przeznaczeniem rekreacyjnym. Jest to trzeci co do wielkości zbiornik wodny na Podkarpaciu. To jest już jakby sprawa zamknięta. W tej chwili tylko miasto organizuje infrastrukturę turystyczno-wypoczynkową na obrzeżach tego zbiornika. Niestety, dziwnie jakoś z tego wielkiego programu pozostał tylko problem zbiornika w Piasecznie. I chcę tu powiedzieć, pani przewodnicząca, że wreszcie jest porozumienie między samorządem powiatu sandomierskiego gmin Łoniów, Samborzec, Koprzywnica i prezydentem Tarnobrzega, który jest właścicielem (decyzja rządu z 2012 r.), co jakby otwiera nowe możliwości zrealizowania zaległości w Piasecznie.

Chciałbym się przyłączyć do wniosku występujących przede mną kolegów, jak również do propozycji, abyście państwo, jako Komisja, poparli nas dezyderatem, bo trzeba wreszcie tę sprawę załatwić. Trzeba dać pieniądze na wybudowanie przepompowni, trzeba uregulować sprawę zrzutu nadmiaru wody do Wisły, trzeba przeprowadzić meliorację podstawową w kilkunastu miejscowościach powiatu sandomierskiego i przekazać ten zbiornik przedsiębiorstwu Wody Polskie, żeby zagospodarować ten teren.

Dotacja ministra energii jest do 2020 r. Chodzi więc o to, aby w dalszym ciągu mogła być realizowana i żeby została zwiększona o budowę pompowni i przeprowadzenie melioracji. W tej sprawie sformułowaliśmy i do Wysokiej Komisji, i do pana ministra energii stosowne propozycje. Chcę też podkreślić, że Ministerstwo Energii bardzo skutecznie i pożytecznie współpracuje w tej sprawie. I tu należą się podziękowania wszystkim, którzy się w to angażują, jak również panu ministrowi Tobiszowskiemu i głównemu mini-

strowi. Mam nadzieję, że poparcie Wysokiej Komisji spowoduje, że wreszcie dojdziemy do końca tego procesu i zamkniemy historyczną realizację wielkiego programu, niestety likwidacji potężnego polskiego przemysłu siarkowego, bez uszczerbku ekologicznego dla ludzi tam żyjących i tam pracujących. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę uprzejmie o kolejne wystąpienie. Proszę się przedstawić.

Wójt gminy Łoniów Szymon Kołacz:

Szymon Kołacz – wójt gminy Łoniów. Akurat tak się składa, że w samorządzie jestem od 1990 r., więc pamiętam kiedy przemysł siarkowy działał na tym terenie. Jak powiedziano, Piaseczno pozostało na końcu, chociaż to była pierwsza kopalnia odkrywkowa w Polsce. Pamiętam, że za moich młodych lat mówiono, iż wydobywa się tam „polskie złoto". Wiele osób to pamięta.

Nie chciałbym powtarzać tego, co zostało tu powiedziane, ale pewne rzeczy trzeba wymienić. Po pierwsze – regulacja stosunków wodnych. To bardzo ważna sprawa, bo to jest około 15 km^2 zagrożonych podtopieniem czy zalaniem, jeżeli ta rzędna wody podniosłaby się do średniej rzędnej w Wiśle, bo przy 146 na pewno zagrożone byłyby gminy: Łoniów, Koprzywnica i Samborzec aż w kierunku Sandomierza. Na tym terenie zamieszkuje około 5 tysięcy ludzi. Są piękne sady, zakłady pracy, gospodarstwa. Cały ten teren jest zagrożony. Ja serdecznie państwa zapraszam, bo słyszę, że Komisja jeździ w teren. Pani przewodnicząca, ja zaraz namiary zostawię i serdecznie zapraszam szanowną Komisję do gminy Łoniów, do Sandomierza…

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Kadencja się kończy. Będzie kolejna.

Wójt gminy Łoniów Szymon Kołacz:

…i do Piaseczna. Trzeba zobaczyć na miejscu jakie jest zagrożenie dla tych mieszkańców. Nie będę mówił o szczegółach, o których już dzisiaj mówiono. Pamiętajmy tylko, że naprawdę jest bardzo duże zagrożenie. Jeśli przebudujemy tą przepompownię, o której mówił pan prezes, i będzie możliwość podniesienia wody w wyrobisku i zostaną poprawione stosunki wodne na tym terenie, to pompowanie nie będzie kosztowało 4 mln zł – jak dziś – ale dużo mniej, tylko że te pieniądze trzeba wydać.

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca, za to dzisiejsze spotkanie i wszystkich państwa bardzo proszę, żeby ten temat w Sejmie podjąć i zakończyć tę sprawę. To była pierwsza kopalnia a jest na końcu rekultywacji. Pan, panie pośle, dobrze pamięta lata 90. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy to są wszystkie wystąpienia dotyczące Piaseczna? Czy ktoś jeszcze? Wobec tego, po tej krótkiej turze pytań prosiłabym – jeśli pan minister zechce – o odniesienie się do poruszonych kwestii. Natomiast potem, jeśli państwo będą chcieli zabrać głos w sprawie kolejnych obiektów, to znowu zgrupujemy wystąpienia w kolejną turę. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MŚ Sławomir Mazurek:

Serdecznie dziękuję pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, panie, panowie posłowie, szanowni państwo, jeśli chodzi o pytanie pani poseł Dziuk dotyczące Tarnowskich Gór i kwestii legislacyjnych zawartych w dezyderacie, to my oczywiście podjęliśmy prace legislacyjne i pracujemy nad takimi rozwiązaniami. Tak, aby umożliwić realizację tych działań, które w Tarnowskich Górach muszą się odbyć. Jesteśmy dość zaawansowani z tymi pracami. Oczywiście cały czas sytuacja jest monitorowana. Ostatnio rozmawiałem z panem wojewodą, który też jest zaangażowany w tę sprawę. Tak więc od strony rządowej i parlamentu kwestia Tarnowskich Gór nie schodzi z naszej agendy, ale ona wymaga pewnych uwarunkowań. Tam, gdzie jest kwestia prawa własności, należy postępować bardzo rozważnie, żeby nie doprowadzić do sytuacji niekonstytucyjnej. Jednak z uwagi na ryzyko, także dla zbiornika 330, jest potrzeba aby takie postępowanie popełnić.

Co do drugiej części dezyderatu odnośnie do analizy kwestii wodnych, myślę że tutaj Ministerstwo Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej może więcej powiedzieć, bo na pewno też sprawę monitoruje.

Jeśli chodzi o pytanie pani przewodniczącej dotyczące Gorlic, to jesteśmy przygotowani, bo na miejscu jest pan minister Henryk Kowalczyk. My byliśmy tam wcześniej na zaproszenie pani poseł Bartuś. Mieliśmy spotkanie ze wszystkimi służbami i z panem prokuratorem, który prowadzi tam cały czas działania. Mogę powiedzieć tylko (co utkwiło mi w pamięci), że udało się jednego z podejrzanych zatrzymać, ale ta osoba została zwolniona po wpłaceniu kaucji 10 tys. zł. I o tym – á propos działania polskich sądów w sprawach środowiskowych – warto powiedzieć, bo wiele osób było tym poruszonych. Tam na miejscu i organizacje społeczne, i pani poseł Bartuś tej sprawy mocno pilnują. Dziękuję też pani poseł, bo obie panie w tych kwestiach są bardzo wrażliwe. Dodam, że w marcu do wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska dotarła informacja o możliwości rozszczelnienia jednego z pojemników zawierających substancje niebezpieczne. Na miejscu była wnikliwa kontrola wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska, także strażaków i policji. W kontroli uczestniczył też pan prokurator. Była tam kwestia możliwości wycieku substancji chemicznych i tak reagujemy w każdej takiej sytuacji. W trakcie tej kontroli pracownicy dokonali oględzin wszystkich instalacji. Przeprowadzono także badania kwasowości substancji znajdujących się w tacach odciekowych. Na tej podstawie stwierdzono, że pozostałości cieczy znajdującej się we wspomnianych tacach nie przekraczają dopuszczalnych norm i nie stanowią zagrożenia dla zdrowia i życia ludzi, a w samej instalacji nie znaleziono żadnych uszkodzeń. Dodatkowo kontrolujący byli na terenie oczyszczalni ścieków obsługujących teren dawnej rafinerii. Tam również wykonano badania na potencjalne skażenie ujęć wody i wykluczono jakiekolwiek zagrożenie. Potwierdzili to obecni na miejscu przedstawiciele wszystkich służb, łącznie z panem prokuratorem Sławomirem Korbelakiem. To tyle jeśli chodzi o tę kwestię.

Jeśli chodzi o poruszone kwestie związane z Piasecznem to reguluje je ustawa – Prawo geologiczne. Stąd zainteresowanie ministra energii w ten projekt, bo była to kopalnia. Oczywiście dla nas te wszystkie rzeczy są ważne i w ramach rządu współpracujemy w tym obszarze. Z kolei to, co dotyczy wody, jest w kompetencjach innego ministerstwa, co nie znaczy, że nie interesujemy się tymi kwestiami. Jesteśmy bardzo zainteresowani. Dziękujemy też przedstawicielom kopalni za przedstawienie informacji. Na pewno ta sprawa jest też w naszym zainteresowaniu, ale akurat ustawa o działach tę część przekazuje innym ministrom. Nie ma tu chyba przedstawiciela ministra energii, ale potwierdzam bardzo dobrą współpracę z ministrem Tobiszowskim, z ministrem Tchórzewskim w tym obszarze, także po stronie głównego geologa kraju. Co do szczegółów, to jeśli będą jeszcze jakieś elementy związane bezpośrednio z działalnością Ministra Środowiska postaramy się odnieść po zasięgnięciu pełnej informacji od Departamentu Geologii, którego przedstawiciela też nie ma dziś z nami. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Mam na liście zaproszonych gości panią Elżbietę Kiełbasińską naczelnik wydziału w Departamencie Górnictwa Ministerstwa Energii. Czy pani jest obecna? Doskonale. Zatem, jeżeli będą jakieś kwestie, to również panią poprosimy.

Szanowni państwo, kwestie dotyczące Tarnowskich Gór, jak i Piaseczna zostały z grubsza omówione. Pan minister udzielił odpowiedzi na pierwszą turę pytań. Czy ktoś z państwa gości chciałby jeszcze zabrać głos? Widzę pana posła, tam z tyłu. Zatem najpierw pan poseł, a potem – zgodnie z regulaminem – będę dalej udzielała głosu. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Paweł Kobyliński (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Szanowni państwo posłowie, zgromadzeni goście, chciałbym zadać doprecyzowujące pytanie do pana ministra. Pan minister wspomniał, że są prowadzone prace i że są one zaawansowane. W związku z tym chciałbym uzyskać deklarację, kiedy zostaną zaprezentowane jakieś rozwiązanie legislacyjne, mające na celu pomoc w rozwiązaniu problemu Tarnowskich Gór? Czy może pan podać jakąś

konkretną datę? Chciałbym też wiedzieć, na jakim etapie są konsultacje społeczne i czy skończycie państwo te prace jeszcze w tej kadencji Sejmu? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo panie pośle. Proszę, teraz pani po mojej lewej stronie. Uprzejmie proszę się przedstawić.

Starosta tarnogórski Krystyna Kosmala:

Krystyna Kosmala – starosta tarnogórski. Przede wszystkim chciałam pogratulować mieszkańcom tych ziem, tych okolic, gdzie prace likwidacyjno-rekultywacyjne na wyrobiskach posiarkowych w Machowie i Piasecznie zostały już zakończone. Życzę państwu, żeby szybko został znaleziony sposób na rozwiązanie problemów związanych z pompowaniem wody. Bo szybkość działania przy zagrożeniach ekologicznych wszystkim nam powinna przyświecać. Czemu mówię o szybkości działania? Bo dzisiaj mija dokładnie 1050 dni od daty, kiedy Rada Powiatu Tarnogórskiego (24 maja 2016 r.) podjęła uchwałę w sprawie usunięcia przeszkód uniemożliwiających kompleksowe unieszkodliwienie odpadów niebezpiecznych po przedsiębiorstwie państwowym Zakłady Chemiczne „Tarnowskie Góry" S.A., którego odpady zagrażają głównemu zbiornikowi wód podziemnych 330 – Gliwice.

Od wyjazdowego posiedzenia Komisji, które miało miejsce 15 i 16 listopada 2017 r. upłynęło ponad 500 dni. Żaden z problemów, o których Wysoka Komisja radziła i z którymi naocznie miała możliwość się zapoznać w Tarnowskich Górach, nie został rozwiązany. Nie zniknął problem gruntów prywatnych, nie nastąpiła spłata wierzyciela na mocy wyroku z 2011 r. Jedyne, co „udało się" to wzrost odsetek ze stanu 2570 tys. zł w dniu posiedzenia Komisji do 2750 tys. zł w dniu dzisiejszym. Proszę państwa, te odsetki z każdym dniem rosną. Przedsiębiorstwo nie zostało wykreślone z KRS. Dalej trwa egzekucja nieruchomości. Nie uniknęliśmy problemu związanego z eksploatacją oczyszczalni ścieków, bo jej byt na wolnym rynku jest zagrożony. Nie wiemy, kto przystąpi do egzekucji i kto te tereny wykupi.

Te wszystkie problemy uniemożliwiają skorzystanie ze środków publicznych i dokończenie procesu unieszkodliwiania odpadów i rekultywacji albo remediacji gruntów po zakładach chemicznych. I to dla mieszkańców Ziemi Tarnogórskiej rodzi kolejny problem. Otóż, jeden z wariantów drogi S11 wokół naszego pięknego miasta – miasta, które w lipcu 2016 r. zostało wpisane na listę UNESCO – przebiega po obrzeżach składowisk odpadów. Nieuprzątnięte odpady niebezpieczne spowodują utratę szans rozwojowych związanych z naszym miastem.

Proszę państwa, w imieniu mieszkańców Ziemi Tarnogórskiej, w imieniu mieszkańców Śląska chciałam zapytać: Kiedy możemy oczekiwać rozwiązania naszych problemów? W 1996 r. minister przemysłu i handlu nakazał unieszkodliwienie odpadów ówczesnemu likwidatorowi Zakładów Chemicznych „Tarnowskie Góry". Minęło 23 lata a my dalej nie posunęliśmy się o krok w rozwiązaniu tego problemu. Przez ostatnie 8 lat, czyli po roku 2011, nie zrobiono nic dla uprzątnięcia tych odpadów. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo pani staroście. Zgłaszał się jeszcze pan po mojej prawej stronie, proszę bardzo o zabranie głosu i przedstawienie się.

Radny Rady Miasta Tarnowskie Góry Janusz Śnietka:

Janusz Śnietka radny Rady Miasta Tarnowskie Góry. Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, ja też chciałbym skierować do pana ministra kilka pytań. Pani starosta poruszyła kwestię przebiegu drogi S11. Jest tam planowana obwodnica Tarnowskich Gór. Chciałbym zapytać pana ministra: Czy istnieje realne zagrożenie dla tej inwestycji? Bo mamy tam część odpadów składowanych w sarkofagach. Czy poprzez drgania drogi S11, szybkość poruszania się na tej drodze, te sarkofagi będą w jakikolwiek sposób zagrożone? Czy będzie wydzielona specjalna strefa oddzielająca sarkofagi od drogi S11? Bo, jak pani starosta wspomniała, jest to bardzo ważny węzeł komunikacyjny nie tylko dla naszego powiatu, ale również dla całej drogi krajowej S11.

Chciałbym też wiedzieć, czy istnieje takie zagrożenie jak wykonawstwo zastępcze dla miasta Tarnowskie Góry. Czy dzisiaj Tarnowskim Górom grozi taka sytuacja, że otrzymamy informację, iż mamy wykonać wykonawstwo zastępcze? Bo z materiałów, które przeczytaliśmy tu przed posiedzeniem Komisji (chodzi o stanowisko burmistrza i starosty) wynika, że jest bierność ministerstwa, co – generalnie rzecz biorąc – nie jest prawdą, gdyż są prowadzone prace od czasu przyjęcia przez szanowną Komisję dezyderatu. A to, że byliście państwo tam w terenie też świadczy o tym, że jesteście żywotnie zainteresowani problemem tych odpadów. Podejrzewam, że wiele jest takich miejsc w kraju, gdzie są pozostałości po byłych zakładach. Nie podniesiono też tematu, że obok wspomnianych zakładów chemicznych będą rewitalizowane tereny poprzemysłowe. Dziwna jest sytuacja, że wszystkie budynki zakładów chemicznych zostały wyburzone, a budynek wielorodzinny przy ul. Bocznej 6 będzie podlegał rewitalizacji. Myślę, że wszystkie wcześniej wymienione związki kadmu, ołowiu, baru i niklu też są w tym budynku.

Przede wszystkim chcę jednak uzyskać odpowiedź, czy są zagrożone te sarkofagi i dalszy przebieg prac ze wskazaniem na likwidację. Wszyscy wiemy, że każdy miesiąc to nie tylko kwestia odsetek, które są bardzo wysokie, ale najważniejsza sprawa to zagrożenie dla zbiornika wód podziemnych 330 – Gliwice. Bo to nie jest woda tylko dla Tarnowskich Gór, ale również dla całego Górnego Śląska. Dlatego chcielibyśmy poznać tą ścieżkę. Przy okazji dziękuję pani poseł Barbarze Dziuk za przygotowanie dezyderatu. Dziękuję też panu ministrowi i całej Komisji za wizytację w terenie, ale chcielibyśmy poznać czasookres rozwiązania tego problemu. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo panu radnemu. Szanowni państwo, orientacyjnie chcę wiedzieć kto jeszcze będzie chciał zabrać głos. Jeśli wszyscy chętni zabrali głos, to poproszę pana ministra o udzielenie odpowiedzi na drugą turę pytań, a potem będziemy się zajmować naszymi planami komisyjnymi. Proszę uprzejmie, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MŚ Sławomir Mazurek:

Dziękuję bardzo. Co do naszych prac, to mam nadzieję, że uda się te przepisy przygotować na początku III kwartału. Współpracujemy też, w ramach resortów, z innymi organami, aby ten problem rozwiązać kompleksowo.

Jeśli chodzi o Tarnowskie Góry i UNESCO, to chciałbym powiedzieć, że Sztolnia Czarnego Pstrąga i Kopalnia Srebra otrzymały to zaszczytne miano i gratuluję Tarnowskim Górom za to w pełni zasłużone wyróżnienie. Oczywiście będzie to też wymagać nakładów, bo zawsze jest tak, że takie obszary wymagają nakładów, żeby je właściwie promować.

Jeśli chodzi o to, co przedstawiła pani starosta, to oczywiście wynika też z tego, że faktyczna realizacja tego zabezpieczenia jest po stronie samorządu i pani starosty. Ja też tak to odbieram. Tu przeszkodą są wcześniej wspomniane kwestie, także prawo własności. My, jako Ministerstwo Środowiska, szczególnie w kwestii legislacyjnej widzimy dużą nadzieję, że to się zmieni. Co istotne, pewnie nie doszłoby do tej sytuacji, gdyby ktoś wcześniej nie podjął decyzji o sprzedaży tego terenu. Tu jest jakby klucz, że zostało to sprzedane. I jeśli ktoś komuś obiecuje, że zostanie to sprzedane a potem wyczyszczone, to tu zasada „zanieczyszczający płaci" blokuje wszelkie możliwości. Ten pan uczestniczył kiedyś w posiedzeniu Komisji. I ten pan nie podejmuje i chyba nie jest w stanie ponieść ciężaru oczyszczenia tego gruntu. Na pewno tu, gdzie jest prawo własności, musi być bardzo skuteczne prawo. Jednak przykłady wywłaszczenia pod inwestycje pokazują, że jest to możliwe i na pewno – jak powiedziałem – tego zobowiązania dotrzymamy.

Jeśli chodzi o zagrożenia dotyczące infrastruktury drogowej, to tego typu kwestie są badane na etapie decyzji środowiskowej. I tutaj RDOŚ będzie to oceniał w porozumieniu z innymi podmiotami. Na pewno tych sarkofagów nigdzie nie przeniesiemy, więc one będą w tym miejscu. Oczywiście, jak państwo doskonale wiecie, te tereny, które już są doprowadzone do porządku, są terenami rekreacyjnymi, ale sarkofag pozostanie. Najprawdopodobniej zostanie utrzymana technologia, która jest. Obszar głównego składowiska plus to, co pozostało, będzie na miejscu zlokalizowane. Oczywiście będą musiały

być przeprowadzone badania, żeby potwierdzić, że technologia, według której zostanie zbudowana droga, nie wpłynie negatywnie na stan kwater. Ale, jak mówię, to na etapie decyzji środowiskowej na pewno będzie podlegać ocenie.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Bardzo serdecznie dziękuję panie ministrze. Czy ktoś z państwa, przedstawicieli ministerstw chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, Ministerstwo Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej.

Zastępca dyrektora departamentu MGMiŻŚ Małgorzata Bogucka -Szymalska:

Chciałam się odnieść do wdrożenia dezyderatu, a pośrednio też do wystąpienia pani starosty, w kontekście ustanowienia obszaru ochronnego głównego zbiornika wód podziemnych nr 330. Otóż dokumentacja hydrogeologiczna, określająca warunki hydrogeologiczne dla ustanowienia takiego obszaru, została już wykonana. Jednakże trzeba wspomnieć, że ustawa z dnia 20 lipca 2017 r. – Prawo wodne wprowadziła pewne zmiany, jeżeli chodzi o kwestie wydawania rozporządzeń. W poprzednim porządku prawnym rozporządzenie ustanawiające obszar ochronny głównego zbiornika wód podziemnych wydawane było przez dyrektora regionalnego zarządu gospodarki wodnej, a w aktualnym stanie prawnym takie rozporządzenie ma wydać wojewoda na wniosek Wód Polskich. Bardzo ważnym elementem całego tego procesu jest opracowanie dokumentacji szacunkowych kosztów ustanowienia obszaru ochronnego głównego zbiornika wód podziemnych. I to jest zadanie wojewody. Aktualnie pracujemy nad tym, aby dokonać ustanowienia takich obszarów ochronnych. Tutaj potrzebna jest współpraca zarówno Wód Polskich jak i wojewodów, dlatego też przy udziale Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej planujemy w najbliższym czasie (w maju) warsztaty, które będą poświęcone wyjaśnianiu pewnych wątpliwości czy też będą określały sposób postępowania m.in. przy wyznaczaniu takich obszarów ochronnych głównych zbiorników wód podziemnych. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy przedstawiciel Ministerstwa Energii chciałby coś dodać? Dziękuję bardzo. W takim razie wszystkie odpowiedzi padły. Bardzo dziękuję wszystkim przedstawicielom samorządów lokalnych za udział w posiedzeniu Komisji.

Szanowni państwo, posiedzenie wyjazdowe w stronę Machowa i Piaseczna jest naprawdę mało prawdopodobne. Jesteśmy w końcówce kadencji…Przepraszam, proszę o zachowanie dyscypliny. Tak więc, jest mało prawdopodobne, abyśmy tam pojechali. Kadencja zmierza ku końcowi, więc może w kolejnej. Natomiast musimy, jako Komisja, pochylić się nad tym tematem, przedyskutować i zawrzeć nasze zdanie w dezyderacie. Nie widzę lepszego kandydata do tego, żeby taki dezyderat przygotował, jak pana posła Mieczysława Miazgę rodem z Podkarpacia. Myślę, że państwo go wspomożecie. Proszę panie pośle zająć się tą sprawą i na którymś z kolejnych posiedzeń, kiedy pan poseł będzie gotowy do przedstawienia projektu, zajmiemy się kontynuacją tego tematu.

Pan poseł Mieczysław Miazga chce zabrać głos. Proszę bardzo.

Poseł Mieczysław Miazga (PiS):

Pani przewodnicząca, państwo posłowie, panie ministrze, szanowni goście, wsłuchując się w te głosy, uważam iż bardzo zasadne jest przygotowanie dobrego dezyderatu. Mam nadzieję, że taki przygotuję na kolejne posiedzenie Komisji. Sprawa jest bardzo poważna i myślę, że musimy rozsądnie podejść do tego tematu. Dzisiaj ekologia, środowisko, jak również zagrożenia dla zdrowia mieszkańców jest bardzo ważne. Myślę, że na pewno taki dezyderat powstanie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Proszę też o kontakt i wcześniejsze przedstawienie projektu dezyderatu, żebyśmy mogli wszystko spokojnie przeanalizować. Szanowni państwo, bardzo serdecznie dziękuję wszystkim, w tym przedstawicielom samorządów lokalnych z Tarnowskich Gór, z Piaseczna, z Machowa i okolicy. Bardzo dziękujemy za przedstawienie problemów. Szanowni państwo, jeśli rząd nie ma partnera w postaci samorządu lokalnego, to trudno mu się działa. My zawsze oczekiwaliśmy tej współpracy ze strony

samorządów i chcemy wspierać lokalne samorządy. Nasi wyborcy czasami naprawdę nie mają orientacji kto za co odpowiada, a chodzi o to, żeby społeczności lokalne żyły bezpiecznie w czystym i należycie zaopiekowanym środowisku. To jest nasze zadanie. Bardzo dziękuję za kompetentne, treściwe i zwięzłe wystąpienia. Dziękuję wszystkim przedstawicielom ministerstw. Dziękuję bardzo, zamykam posiedzenie Komisji.